

Koło Gospodyń Wiejskich w Cieślach działa już od 40 lat

Jak przekazała nam obecna Przewodnicząca KGW w Cieślach Leokadia Karkocha, „Cieślaneczki” 10 lutego br. obchodziły jubileusz 40-lecia powstania Koła. „Niby nic a tak się to zaczęło” napisała na swoim profilu Pani Barbara Łazarska – członkini KGW z Ciesiel opisując historię organizacji i jej członkiń.

Koło Gospodyń w Cieślach zawdzięcza swoje powstanie, w roku 1983, Pani Janinie Zawalskiej – żonie ówczesnego kierownika Szkoły Podstawowej w Cieślach. Koło liczyło wówczas ponad 35 członkiń. Panie spotykały się i działały, mimo wielu przeciwności i niełatwych sytuacji życiowych. Spotkania odbywały się w domach prywatnych, niejednokrotnie po ciężkim dniu pracy w gospodarstwach lub zakładach pracy. Mimo tego odbywały się próby i były organizowane uroczystości jak Dzień Kobiet, Dzień Babci, Dzień Matki, Dzień Dziecka, Dzień Nauczyciela, Ostatki itp. Jak podkreślają Panie skupione w tym KGW: „Cieślanki zawsze były i nadal są bardzo gościnne, lubiące śpiew i dobrą muzykę”. Zakupiły też nakrycia i zastawy stołowe, które zaczęły wypożyczać. Zawsze brały udział w dożynkach gminnych, powiatowych, a nawet wojewódzkich, na które przygotowywały tradycyjne wieńce. Po śmierci Pani Zawalskiej Przewodniczącą została Pani Jadwiga Bryła, która świetnie potrafiła mobilizować Panie do działania w Kole, które nadal cieszyło się osiąganymi sukcesami i szacunkiem wśród społeczności lokalnej. Kontynuatorką pracy Przewodniczącej KGW Cieśle została następnie Pani Alfreda Kupczyk, która również świetnie wywiązywała się ze swoich obowiązków, zasługując na szacunek i uznanie mieszkańców. Obecnie Przewodniczącą Koła Gospodyń Wiejskich w Cieślach jest Pani Leokadia Karkocha. Panie zgodnie przyznają, iż prowadzenie takiej organizacji nie jest łatwym zajęciem. To nie tylko zabawa i śpiew, ale też ciężka praca. Najpierw trzeba „zakasać rękawy” i wypracować cały efekt końcowy w postaci udanych występów, konkursów, warsztatów itp. Organizacja transportu, zakupy, pieczenie, gotowanie, dekoracja stoisk, wreszcie pakowanie i sprzątanie, to często ogrom dodatkowej pracy. Na szczęście Panie z Ciesiel potrafią się świetnie zorganizować i jak podkreślają, przede wszystkim lubią pracować i działać w grupie. Choć taka praca społeczna wymaga nieraz od nich wielu wyrzeczeń, podejmują się jej nie dla siebie, ale dla „ukochanej wioski Cieśle”, gminy Krasocin i przez wzgląd na pamięć i szacunek dla osób, które przyczyniły się do powstania i działalności tego Koła.

Panie, które poświęciły swój czas i zdolności dla Koła Gospodyń Wiejskich w Cieślach, i którym należą się szczególne podziękowania to: Marianna Tracz, Alicja Szczepańczyk, Stanisława Janus, Zofia Szczepańczyk, Stanisława Maroń, Stanisława Spurek, Alfreda Kupczyk, Jadwiga Bryła. Panie pamiętają również o zmarłych działaczkach KGW. Obok wspomnianej pierwszej Przewodniczącej Janiny Zawalskiej są to: Romana Kupczyk, Kazimiera Trybek, Krystyna Bebel. Jak podkreśla Pani Barbara Łazarska, Koło Gospodyń Wiejskich jest dla Pań z Ciesiel jak drugi dom w który wkładają od lat swoje serca, zdolności i czas.

Pragnę przekazać serdeczne życzenia dla Koła Gospodyń Wiejskich w Cieślach z okazji jubileuszu 40-lecia powstania. Stanowicie Panie niezwykle przykład wytrwałości w działaniach społecznych i kultywowaniu lokalnej tradycji. Życzę Paniom dużo sił w przekazywaniu zdobytej wiedzy następnym pokoleniom i kolejnych tak doniosłych jubileuszach - powiedział Starosta Włoszczowski Dariusz Czechowski.

Fot. Archiwum prywatne

Na podstawie informacji B. Łazarskiej